

Daniel Kalinowski
Akademia Pomorska w Słupsku
ORCID: 0000-0002-5179-0642

LITERATURA W CIENIU POLITYKI. O KILKU DZIEŁACH JAKUBA TUGENDHOLDA

Jakub Tugendhold (1794–1872) to wyrazista postać żydowskiego ruchu społecznego pierwszej połowy XIX w. Mieszkał w Działoszycach, wyjechał stamtąd do Wrocławia, w którym zamierzał się uczyć w Gimnazjum Świętej Elżbiety. Był założycielem państwowych szkół żydowskich w zaborze rosyjskim (1817–1819), reformatorem judaizmu w duchu maskilowskim. Jako pisarz, publicysta i działacz społeczny był zwolennikiem udziału Żydów w życiu publicznym. Od roku 1826 sprawował funkcję cenzora z ramienia Komitetu Cenzury Ksiąg i Pism Hebrajskich. Od lat pięćdziesiątych był dyrektorem Szkoły Rabinów w Warszawie (1853–1863). W ostatnich latach życia został pozbawiony funkcji państwowych i administracyjnych oraz zapomniany przez współpracowników¹.

Dzisiejsza ocena jego działalności politycznej i literackiej z polskiej perspektywy historiograficznej i kulturowej nie jest łatwa. Z jednej strony, do wydarzeń powstania listopadowego, gorliwie zwalczał antysemityzm w kulturze polskiej i podkreślał oryginalną tożsamość narodu żydowskiego, sądząc, że będzie możliwa współpraca tych dwóch narodów. Z drugiej jednak strony, po upadku polskiego zrywu narodowowyzwoleńczego, diametralnie zmienił swoją postawę polityczną i stał się piewą carskiego absolutyzmu, widząc w nim rzeczywisty protektorat dla ambicji społeczno-politycznych Żydów. Takie stanowisko nie spotkało się oczywiście z akceptacją środowisk polskich.

W ramach rozważań w dyskursie literaturoznawczym przedmiotem analizy będą wybrane publikacje Jakuba Tugendholda, przede wszystkim: *Jerobaal* (1818), *Dumania Izraelity na warcie* (1830) oraz *Mirmo, czyli tułacz pokutujący* (1851). Nie będą natomiast głębiej analizowane niektóre wydane po polsku bro-

¹ Dane biograficzne formuję dzięki pracom Marcina Wodzińskiego: *Jakub Tugendhold and the First Maskilic Defence of Hasidism*, „Gal Ed” 2001, nr 18, s. 13–41; tegoż, *Oświecenie żydowskie w Królestwie Polskim wobec chasydyzmu. Dzieje pewnej idei*, Warszawa 2003, s. 76–81, 148–155 oraz hasło osobowe [w:] *The Yivo Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Tugendhold_Jakob [dostęp: 8.05.2022 r.].

szury związane z haską, które przygotował on na potrzeby głównie warszawskiego środowiska żydowskiego, tłumaczone na język polski z niemieckiego, hebrajskiego lub będące kompilacjami². Nie zostaną również przywołane jego utwory okolicznościowe lub dydaktyczne rozsiane w drukach XIX w.³. Najważniejsze w ramach niniejszych rozważań jest zanalizować i zinterpretować postawę twórczą tego żydowskiego działacza społecznego o literackich zapędach wobec zjawisk i trendów życia politycznego występujących na ziemiach zaboru rosyjskiego, które panowały w różnych latach pierwszej poł. XIX w. w odniesieniu do wyznawców judaizmu.

Tugendhold i car Aleksander

Jednym z pierwszych wystąpień literackich Jakuba Tugendholda była niewielkich rozmiarów praca *Jerobaal, czyli Mowa o Żydach napisana z powodu wyszłego bezimiennie pisemka pod tytułem: „Sposób na Żydów”*. Była to wydana w Warszawie w 1818 r. ideowa riposta na zarzuty i pomówienia przedstawione społeczności polskiej i żydowskiej przez bezimiennego autora (prawdopodobnie Gerarda Witowskiego) w broszurze pt. *Sposób na Żydów, czyli Środki niezawodne zrobienia z nich ludzi uczciwych i dobrych obywateli* (1818).

W największym skrócie ujmując treść riposty Tugendholda, uważał on, że bezimienny autor broszurki *Sposób na Żydów* generalnie nie miał merytorycznych argumentów na atak względem Żydów, a jedynie osobiste uprzedzenia i niechęć (J. 46). Warszawski społecznik czuł się zwolniony od dokładnego zbijania wszystkich argumentów bezimiennego druku, uważając, że zrobili to już jego poprzednicy, a wśród nich „nieśmiertelnej pamięci” Tadeusz Czacki⁴. Rozważania *Jerobaal* miały być więc formą odpowiedzi tylko wobec niektórych zarzutów anonimowego wydawnictwa. Odrzucał więc tezy, że Żydzi nie potrafią być patriotami (J. 14), nie umieją pracować na roli (J. 16) albo wykazują się chciwością

² [H. Homberg], *Ben Jakir, czyli syn ulubiony. O prawdach religijnych i nauce obyczajów dla młodzieży Izraelskiej przez zapytania i odpowiedzi z tłumaczeniem polskim przez...*, Warszawa 1824; *Obrona Izraelitów, czyli odpowiedź dana przez Rabbi Manasse ben Izrael uczonemu i dostojnemu Anglikowi na kilka jego zapytań względem niektórych zarzutów Izraelitom czynionych*, Warszawa 1831; *Fedon, czyli o nieśmiertelności duszy. Udatny przekład dzieła tejże nazwy Mozeza Mendelsohna z życiorysem autora*, Warszawa 1833; *Pierwsza wskrzeszona myśl o istnieniu Boga, legenda starożytna przełożona z języka biblijno-hebrajskiego przez...*, Warszawa 1840; *Skazówki prawdy i zgody pod względem różnicy wyznań, ze starożytnych dzieł hebrajskich, powagę religijną mających, zebrane, tłumaczone i uwagami powiększone przez...*, Warszawa 1844; *Krótki rys historii i języka i literatury hebrajskiej*, [w:] *Bechynotholam. Rozmyślenia o świecie*, tłum. J. Tugendhold, Warszawa 1846.

³ Są one wymienione w pracy: *Judaika polskie z XIX wieku. Materiały do bibliografii*, T.1: *Druki w językach nie-żydowskich*, red. W. Wierzbieniec, Kraków 1999, nr 1094-1191.

⁴ Chodzi tutaj o broszurę: T. Czacki, *O Żydach*, Wilno 1807; wydanie drugie wyszło w wersji rozszerzonej pt. *O Żydach i Karaitach*, „Dziennik Wileński” 1807 i w formie osobnej odbitki.

(J. 20). Nie brakło też reakcji na zarzut o wykorzystywanie przez Żydów będących właścicielami szynków i zajazdów włościan i szlachty (J. 27).

W dalszej części pracy Tugendhold przedstawił pozytywne aspekty obecności Żydów na ziemiach polskich. Zaznaczył więc fakt, że „przez żydów w Polsce handel i przemysł kwitnął i kwitnie; a kiedy przez oświatę lepszych nabędą obyczajów, nie będą plagą, ale mocną podpory szczęśliwości Kraiu” (J. 31)⁵. Albo też pisał „że Reforma żydów, kiedy łaskawy i oświecony nasz Rząd staranne, cokolwiek ostre, ale też i ponętą wabiące kroki do tego uczyni, pomалу uskutecznią i do naysmyślniejszego skutku przyprowadzoną być może (J. 31). Tugendhold w swej odpowiedzi był rozgoryczony uwagami autora antysemickiej broszurki *Sposób na Żydów* i w tym, że podaje on pomysł pozbycia się żydowskiej społeczności z granic ziem polskich (J. 36–38) albo że wmawia czytelnikom, iż istnieje w tradycji żydowskiej religijne przyzwolenie na oszukiwanie chrześcijan (J. 41–42).

W obliczu najbardziej nas w tym momencie interesującego aspektu społeczno-politycznego riposty Tugendholda, trzeba zauważyć, jaką sformułował on dedykację. Wstęp dedykacyjny jest tutaj użyty zgodnie z oświeceniowymi jeszcze regułami poetyki, wskazując na władcę jako najważniejszą instancję sprawczą dla wydawanego druku⁶. Inicjalne zdania broszury miały poniekąd świadczyć o związkach pomiędzy piszącym a wywoływanym decydem i autorytetem politycznym. Stąd więc bierze się panegiryczny ton wypowiedzi i wyraźnie uniżony ton u piszącego podmiotu.

Czytamy tutaj:

to wszystko mówię przywiódlszy na myśl i wystawiając sobie przy tym wspaniały obraz NAJŁASKAWSZEGO NASZEGO OYCA ALEXANDRA Igo CESARZA WSZECH ROSSYI i KRÓLA POLSKIEGO, pod którego berłem mądrością i sprawiedliwością uwienczoną większa ieszcze liczba ludów miłem nektarem istotney pomyślności się poi, i którego okazała potęga zbawienną litością powodowaną iest, czułem, że w głębi serca mego odradzała się odwaga. A tak więc zakładając nadzieję w szlachetney łasce Wysokiego Rządu Kraiowego, porywam się do pióra i pomimo szczupłej zdolności moiey iawnie chcę me zdanie wyłożyć (J. 5).

⁵ Cytuję w oryginalnej pisowni z wydania: J. Tugendhold, *Jerobaal, czyli Mowa o Żydach napisana z powodu wyszłego bezimiennie pisemka pod tytułem: „Sposób na Żydów”*, Warszawa 1818. Dostępna w wersji cyfrowej pod adresem: <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=80896127&uid=80761330> [dostęp: 21.08.2022].

⁶ Tugendhold dziedziczył jako autor poetyki obecne w literaturze czasów oświecenia stanisławowskiego i postanisławowskiego. O technikach tworzenia wspólnoty komunikacyjnej pomiędzy autorem a środowiskiem odbiorcy pisały m.in.: T. Kostkiewiczowa, *Oświecenie. Próg naszej współczesności*, Warszawa 1994, s. 71–75; P. Matuszewska, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wrocław 1999, s. 84–93.

Ów cytat wskazuje nie tylko na postać cesarza-króla, ale również i na Wysoki Rząd Krajowy, a zatem ciało decydenckie, które choć pozbawione jest cech jednostkowych, istnieje jako ważna grupa osób kreujących politykę życia publicznego. Wysoki Rząd choć nie został opisany za pomocą figur konkretnych ludzi, to przecież było to znaczące gremium, które jak światły władca cesarstwa, zasługuje na bezpośrednio ku niej kierowany zwrot retoryczny i na uniżoną pochwałę.

Specyficzna forma tekstu panegirycznego pojawia się także w zakończeniu broszury Tugendholda, kiedy wobec cara Aleksandra I pojawiają się prośby o sprawowanie dalszej opieki i troski nad Żydami. Warto w tym miejscu pamiętać, że warszawski maskil podzielał jak wielu ówczesnych Żydów pogląd, że dzięki polityce wewnętrznej cara i jego administracji nastąpi polepszenie losów tej nierówno traktowanej społeczności⁷. Można więc sądzić, że Tugendhold popierał takie akty przyświadczenia jak: *Hymn w czasie szczęśliwego przybycia Naszego nymilociwszego Pana, Cesarza i Króla Alexandra I [...] odśpiewany* (1815), w którym wprost wypowiedane były nadzieje wobec władcy⁸.

Swoją drogą, trzeba zaznaczyć, iż nie tylko Żydzi sądzili, że cesarz Rosji pozwoli na swobody obywatelskie i dużą dozę autonomii w ramach stworzonego po kongresie wiedeńskim i dobie napoleońskiej Królestwa Polskiego, bo i niektórzy

⁷ O powiązaniach haskali rozwijającej się w zaborze rosyjskim i carskiej władzy: A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972, s. 241–256; tegoż, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1989, s. 468–513; M. Stanislawski, *Tsar Nicholas I and the Jews: The Transformation of Jewish Society in Russia 1825–1855*, Philadelphia 1983, s. 51–55 oraz 118–122.

⁸ Tekst hymnu pojawia się w czterech wersjach językowych (polska, francuska, niemiecka oraz hebrajska). Podmiot zwraca się z prośbami dotyczącymi losów Żydów w Królestwie Polskim nie tylko do cara, ale i również do jego żony oraz braci (Konstantyna, Mikołaja i Michała). W inicjalnych partiach tekstu czytamy:

„Do szczęśliwości Polski, do weselnej wrzawy,
Łączą się z uniesieniem odgłosy Warszawy;
Pójdźcie z arfami w dłoniach, i wy Judy dzieci
Niechay Hymn wasz do Boga nad gwiazdy poleci
Bóg uięty naszym stanem ALEXANDRA dał nam Panem. [...]

Na skrzydłach harmonii ulatujecie pienia,
Opowiadajcie ziemi Polski przeznaczenia;
Ze ią dźwignął Bohater nad Newą uczczony
Niech słyszą, i dalekie zazdroszczą nam strony:
Naszym Oycem mąż troskliwy
Naszym Królem sprawiedliwy”.

Hymn w czasie szczęśliwego przybycia Naszego nymilociwszego Pana, Cesarza i Króla Alexandra I w holdzie naygłębszey pokory przez Starszych Izraelitów Miasta Warszawy odśpiewany, Warszawa 1815, s. 9. Wersja cyfrowa tekstu: <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=57225&from=publication> [dostęp: 21.08.2022].

z polskich działaczy społecznych i polityków (książę Adam Czartoryski – minister spraw zagranicznych Rosji) również żywili takie przekonanie.

W ostatnich akapitach broszury *Jerobaal* także można odnaleźć patetyczne zdania, które podejmowały te same pochwały, które pojawiły się we wstępie. W finałowych zdaniach pracy Tugendholda pobrzmiewają więc żarliwe frazy, które ukazują imperatora-króla niczym męża opatrznosciowego wprowadzającego upragniony ład społeczny:

O Ty potężny Królu wszech Królów! racz przez nieograniczoną Twą łaskę ukochanego naszego Monarchę nam utrzymać pod tarczą Twoją, Zachowaj go od wszelkich cierpień, klęsk i przykrości. Natchnij Ludy, nad którymi On panuje szczerością i posłuszeństwem, Niechay nieprzyjaciele Jego strachem przerażeni do róg Mu padają, a On gdziekolwiek się obróci, tam niechay prawdziwa pomyślność zamiarom Jego przewodniczy (J. 49)

Tego typu zamknięcie broszury ustawia dotychczasową politykę cara na wyżynach niemal sakralnych. Zwroty do Boga, aby obdarzył swoją opieką imperatora wynikają oczywiście z kontekstu panegirycznego i retorycznego⁹, ale warto również dostrzec w nich najwyższą formę docenienia przez podmiot literacki prowadzonych przez administrację państwową działań i nadanie im sankcji wręcz metafizycznych.

Tugendholdowi przyszło także i później reagować na ideowo-polityczne ataki ze strony przeciwników żydowskiej emancypacji. Można w tym kontekście przywołać artykuł pt. *Odpowiedź na artykuł w Nrze 174 Kuriera Warszawskiego z dnia 25 Lipca*, który opublikował w 1821 roku¹⁰ oraz *Odpowiedź na pytania pana J. G.*** nad stanem włościan polskich [...] z 1831 r.*¹¹. Żydowski społecznik konsekwentnie tłumaczył, że ruch żydowskiego oświecenia, aktywność gospodarcza, społeczna i kulturalna, w których wydatnie oni uczestniczą nie stanowi zagrożenia dla Królestwa Polskiego czy też polskiego żywiołu narodowego. Tym bardziej, że wsiąkanie Żydów w społeczno-polityczną rzeczywistość kongresówki odbywało się nie tyle przez akcentowanie tradycji hebrajskiej, ale

⁹ O literackich i pozaliterackich praktykach pisania dedykacji: K. Kowalikowa, *Adresat i autor w strukturze tekstów dedykacyjnych*, „Prace Filologiczne” 2001, t. XLVI, s. 355–363; H. Markiewicz, *Jak się dawniej dedykacje pisały*, „Teksty Drugie” 2002, z. 4, s. 216–229; M. Urbanowski, *Paralele, korespondencje, dedykacje w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków 2020.

¹⁰ J. Tugendhold, *Odpowiedź na artykuł w Nrze 174 Kuriera Warszawskiego z dnia 25 Lipca*, „Gazeta Warszawska” 1821, nr 131, s. 1887–1888.

¹¹ J. Tugendhold, *Odpowiedź na pytania pana J. G.*** nad stanem włościan polskich ogłoszone w osobnym dodatku przy Kuryerze Warszawskim z dnia 22 kwietnia 1831 nr 110*. Tekst w wersji cyfrowej: <https://polona.pl/item/odpowiedz-na-uwagi-pana-j-g-nad-stanem-wloscian-polskich-ogloszone-w-osobnym-dodatku,OTI4OTI2NjA/2/#info:metadata> [dostęp: 21.08.2022].

przez wchłanianie składników kultury nowożytnej ze wzorcem języka niemieckiego i państwa pruskiego, które próbowano w środowisku maskilów łączyć z językiem i kulturą polską. Z czasem ów czynnik reformatorski wywodzący się z niemieckojęzycznego kręgu kulturowego zaczął być przekształcany i stawał się coraz bardziej polski, czego potwierdzeniem u Tugendholda było to, że swoją odpowiedź z 1831 roku podpisał jako członek Gwardii Narodowej i towarzystwa patriotycznego.

Tugendhold i powstanie listopadowe

Działalność maskilów w Królestwie Polskim pierwszych dekad XIX w. powodowała, że wypracowano pogląd o możliwości istnienia kultury żydowskiej nie tyle w asymilacji, co równoległości wobec dominującej w danym kraju tradycji¹². Stąd też jeśli Jakub Tugendhold dostrzegał zasadność wspólnego działania Żydów i Polaków, to efektem końcowym miało być szczęśliwe egzystowanie różnych narodów w ramach istniejących warunków politycznych. Ponadto liczyło się również to, aby budować uniwersalną wartość dobra społecznego, jakim jest wielonarodowe państwo. W rozumieniu maskilów w nim to powinna istnieć możliwość pobierania nauki, wypełniania zobowiązań zawodowych i praktykowania własnego języka, obyczaju czy religii.

Zanim do tego dojdzie, konieczny jest proces oczyszczenia z przesądów i uprzedzeń narodowo-religijnych, a zwłaszcza należy wyzwolić się z wielokrotnie w XIX wieku poruszanego mitu-oskarżenia Żydów o mordy rytualne na chrześcijanach¹³. Tugendhold opisuje owo antysemityczne pomówienie jako jedną z najbardziej dotkliwych przeszkód w budowaniu wzajemnego zaufania, zaznaczając jednocześnie, że w pierwszej połowie XIX wieku wciąż znajduje ono posłuch wśród Polaków. Wedle żydowskiego działacza na ziemiach polskich dopiero po odrzuceniu antysemitycznych przesądów jest możliwe stworzenie nowoczesnego i sprawiedliwego państwa.

W odezwie pisał:

¹² Patrz opis ruchu: I. Schiper, *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1932, s. 33–45; R. Mahler, *Hasidism and the Jewish Enlightenment. Their Confrontation in Galicia and Poland in the First Half of the Nineteenth Century*, trans. E. Orenstein, A. Klein, J. Machlowitz-Klein, Philadelphia 1985, p. 210–214; M. Wodziński, *Language, ideology and the beginnings of the integrationist movement in the Kingdom of Poland in the 1860s*, „East European Jewish Affairs” 2004, nr 2, p. 21–40; tegoż, *Maskile*, [w:] *Chasydyzm. Źródła, metody, perspektywy*, red. M. Wodziński, Kraków 2019, s. 131–153.

¹³ Owo oskarżenie jest jednym z najstarszych pomówień wobec Żydów, wysuwanych w Europie od setek lat. Piszą o nim z różnych punktów widzenia: J. Trachtenberg, *Diabeł i Żydzi. Średniowieczna koncepcja Żyda a współczesny antysemityzm*, przeł. R. Stiller, Gdynia 1997, s. 125–134; J. Tokarska-Bakir, *Legenda krwi*, Warszawa 2009; J. Żyndul, *Kłamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.

Zacni Polacy! konający wasz ziomek, który pomimo różnicy wiary braterską miłością i Wysokiem uszanowaniem ku wam oddychał, świadczy się tym Bogiem, który nas wszystkich ma sądzić, że to, co napisał, tchnie szczerą prawdą, i że celem tej pracy, obok wykazania prawdy i obrony niewinnie cierpiących, jest: zasłonięcie was szanowni rodacy! od zarzutu cudzoziemców, iakoby między wami tylko ieszcze przysłuchywano się i sprzyiano baśniom w odległych ciemnych wiekach na łonie barbarzyńskiego fanatyzmu wylęglym¹⁴.

W obliczu zaogniających się stosunków Polaków z Rosją carską oraz atmosfery działań patriotycznych zapowiadających wybuch powstania listopadowego Jakub Tugendhold ogłaszał w swych pismach, że miłość człowieka religijnego zogniskowana w wyobrażeniu Ziemi Świętej nie stoi w sprzeczności z koncepcją i praktyką miłości skupiającej się w działaniach codziennego życia i doświadczenia egzystencjalnego realizującego się na ziemiach polskich. Stąd też napisał w *Dumaniach Izraelity na warcie*:

Wdzięczność i rozum wołają do mnie: ziemia, na której odebrałeś życie i wychowanie, ziemia na której przodkowie twoi przed tylu wiekami przytułek znaleźli, gdzie prochy wielu pokoleń ojców twoich spoczywają, gdzie ty sam, twoi rodzice, krewni i bracia jednego wyznania, używają bezpieczeństwa osób i majątku, pod tarczą ogólnego prawa obrządki swoje pełnić mogą, i mają sposób do życia, ziemia ta, powinna być i jest twoją Ojczyzną¹⁵.

Broszurka, która została przed chwilą wywoływana, stanowi dobitny przykład zaangażowania się społeczności żydowskiej w polskie dążenia patriotyczne¹⁶. Nawiązuje ona do postawy Berka Joselewicza i jego udziału w Insurekcji Kościuszkowskiej¹⁷ i kampanii napoleońskiej, a także do dyskusji społecznej z 1818 r. o roli Żydów w Królestwie Polskim pod rządami cara Aleksandra I.

¹⁴ J. Tugendhold, *Rozprawa o czynionym ludowi starozakonnemu zarzucie potrzeby krwi chrześcijańskiej do iakiegoś obrządku religijnego, czy też do innego jeszcze użytku*, Warszawa 1831, s. VIII–IX. Książeczka ta jest dostępna również w wersji cyfrowej: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/90187/edition/69942/content> [dostęp: 23.08.2022].

¹⁵ J. Tugendhold, *Dumania Izraelity na warcie w pierwszych dniach grudnia 1830 roku*, Warszawa 1831, s. 4. Dalej stosuję skrót D. i oznaczenie strony z cytatem. Materiał dostępny również w wersji cyfrowej: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/19995/edition/5853/content> [dostęp: 22.08.2022].

¹⁶ Pokróćce analizuje ją Z. Kołodziejska-Smagała, *Prekursorki i prekursorzy*, [w:] *Literatura polsko-żydowska. 1861–1918. Studia i szkice*, red. Z. Kołodziejska-Smagała, M. Antosik-Pieła, Kraków 2018, s. 17.

¹⁷ Patrz opracowania: Z. Libera, *W literaturze i legendzie (o judaikach polskiego Oświecenia). Szkice literackie*, Łódź 1993, s. 44–67; M. Janion, *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie*, Warszawa 2009, s. 5–62; D. Kalinowski, *Berek Joselewicz – egzystencja zmitologizowana*, [w:] *tegoż, Żydzi polscy i pomorscy. Studia o ludziach i literaturze*, Gdańsk–Słupsk 2016, s. 37–62.

Tugendhold w *Dumaniach Izraelity na warcie* rozpoczyna swe rozważania od pytania czy jako niechrześcijanin ma prawo odpowiadać na powstańcze hasło walki o Ojczyznę i wolność (D. 4). Twierdząca odpowiedź na zadane pytania znajduje dalsze uzupełnienie w kolejnych paragrafach broszury, które dotyczą również uwarunkowań religijnych judaizmu. Objaśnienia warszawskiego masyka mają dwa źródła: po pierwsze wskazują przykłady biblijne zaangażowania dawnych Żydów w zachowanie dobrej kondycji własnego państwa, w którym żyli (D. 7-8) oraz po drugie, przywołują udział wyznawców judaizmu w aktualne czasom autora ruchu społeczne we Francji oraz Prusach (D. 6 oraz D. 9).

W rozważaniach Tugendholda jednym z ważniejszych przywoływanych hasł jest wolność. W kontekście lat trzydziestych XIX wieku ma ono usadowienie w Rewolucji Francuskiej oraz w odezwach europejskiego i polskiego romantyzmu¹⁸. Ważne jest jednak dostrzec w słowach żydowskiego publicysty kontekst judaistyczny, rodzaj politycznej mistyki, która podpowiada mu wizję powszechnej szczęśliwości. Zdania podmiotu *Dumań Izraelity* nabierają wówczas znaczeń historiozoficznych:

O błoga przyszłości! jakże urok twój jest świątobliwy, z jakim zachwyceniem przenikasz duszę. Bóg ogłosi się Królem całego świata, prawdziwe poznanie świętych jego zamiarów i godności człowieka wszystkie ogarnie umysły. – Huczna trąba wolności da się słyszeć po wszystkich krańcach ziemi, przedrze się nawet do jej głębi, wyrwie z martwego snu mnóstwo zgasłych pokoleń. Ludzie węzłem braterskiej jedności połączeni, stanowiąc będą Naród jeden, Naród wolny, cała kula ziemską jedną dla nich będzie Ojczyzną. (D.11)

Zacytowane powyżej frazy wyglądają niczym mesjańskie wieszczby, sakralizując aktualne wydarzenia polityczne, utożsamiając odgłosy czasów mesjańskich z trąbami zapowiadającymi powszechną wolność. W takiej perspektywie to w religijnym związku z Bogiem utworzy się nowa kategoria Narodu, która nie tyle zwiastuje odmienioną organizację państwową, co wskrzesza z martwych „zgasłe pokolenia”¹⁹.

Tugendhold ma oczywiście świadomość, że nie wszyscy Żydzi i nie wszyscy Polacy popierają jego poglądy i praktykę obywatelską. Stąd też pojawiają się w jego uwagach peryfrastyczne zdania krytykujące postawę społeczną

¹⁸ O wolności jako idei organizującej myślenie romantyków europejskich i polskich pisali A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970; B. Dopart, *Mickiewiczowski romantyzm przedlistopadowy*, Kraków 1992; P. Żbikowski, „*bolem śmiertelnym ściśnione mam serce*”. *Rozpacz oświeconych u źródeł przelomu w poezji polskiej*, Wrocław 1998.

¹⁹ A. Fabianowski, *Mickiewicz i świat żydowski. Studium z aneksami*, Warszawa 2018, s. 181–209, 229–248.

nie-Żydów, odmawiających wyznawcom judaizmu praw ekonomicznych czy edukacyjnych. Wedle autora *Dumań Izraelity* to nade wszystko złe doświadczenia z przeszłości powstrzymują część środowiska żydowskiego przed większym zaangażowaniem się w życie społeczne kraju, w którym żyją:

Jeśli jaka część tego narodu zdaje się na to być obojętną, przypisać to jedynie trzeba okoliczności miejsca i zawodom tak pośrednio, jak bezpośrednio czynionym. Wzgarda i uciemnienie są głównymi dobrych uczuć jego hamulcami. – Dziecię z przyrodzenia najlepsze, ale odpychane od łona macierzyńskiego, ale zaniedbywane i jątrzone, musi wpaść w odurzenie, i ostygnąć w przywiązaniu do matki. Kto tlejące iskry zagaszać usiłuje, może się spodziewać pożądanego płomienia? Ktokolwiek drugiego od siebie odpycha, czy może po nim wymagać wspólnego działania? (D. 12)

Finalne zdania broszury Tugendholda obrazują wiarę w powodzenie zbliżenia żydowsko-polskiego, które ma na celu współegzystencję w wolnej ojczyźnie. Co prawda brak w rozważaniach warszawskiego społecznika naświetlenia jak dokładnie miałyby wyglądać stosunki pomiędzy dwoma narodami, jednakże najważniejsze wydaje się być przesłanie ideowe, podkreślające wzajemny szacunek i możliwość rozwoju w ramach jednego państwa²⁰. Czytamy w tym sensie znaczące słowa:

Oby zbawienne światło tollerancyi rozproszyło ciemną mgłę zastarzałego przesądu! Oby silniejszy i przewagę mający chciał uznać tę niezaprzeczoną prawdę, iż jeśli sobie życzy, aby uległy dzielił jego czucie, i w miarę możliwości dopomagał mu, on pierwszy powinien drugiemu podać rękę braterską, i szczerze go przekonać, że każdy wedle słusznego stosunku będzie miał udział w owocach spółubiegania się. Oby ci wszyscy, którzy pragną, aby świat uważał ich za mężów światłych, za

²⁰ Taki pogląd jest również widoczny w odezwie *Krótkie rozpamiętywania i modły Izraelity Gwardzisty Narodowego na odbytej paradzie kościelnej*, Warszawa 1831, w której czytamy: „Stawam wśród szanownych rodaków i towarzyszków bronii, w wspaniałym przybytku Twojej Przedwieczny! służbie i czci poświęconym. Podsuwają się tu wprawdzie oczu moim, rzeczy wierze mojej nie wspólne, lecz wzrok duszy tego nie uważając – sięga wyżej – pomii formę – szuka treści – ogarnia cel – iuż świętym zachwycon urokiem.

Dusza z natury swojej skłonna do miłości Boga i bliźniego, dusza przenikniona najszczerzszymi życzeniami dla kochanej Ojczyzny, wrzuszona zagnała słodką organów harmonią, uroczystem kapłanów pieniem i gorącemi współrodaków modłami, razem z niemi w świątobliwym rozczuleniu, ku niebu się wznosi. Boże patriarchów i przodków moich! Twórcu i ojczu całego świata! Wysłuchaj błagalnego głosu twoich dzieci, rzuć litościwem okiem na drogą im Ojczyznę, zasłaniaj ją od wszelkiej napaści, złej przygody i niedoli. Napawaj serca wszystkich zgodą braterską, zamiłowaniem prawa i porządku, – należnem prawemu Rządowi posłuszeństwem” (s. 1). Odezwa jest dostępna w wersji cyfrowej: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/151948/edition/109611/content> [dostęp: 25.08.2022].

zwolenników cywilizacji i rycerzy prawych, za godność człowieka walczących, sami nie dawali dowodu niskiego uprzedzenia i ujmę ludzkości. Oby nie zapominali o niewzruszonej nigdy podstawie religijno-moralnej: „Co tobie nie miłem nie czyń drugiemu”. (D. 12)

Tugendhold po powstaniu listopadowym

Wydarzenia powstania listopadowego zmieniły postawę polityczną Jakuba Tugendholda. Jego zaangażowanie we współpracę ze środowiskami patriotycznymi zmieniło się diametralnie i po 1832 r. zajął on pozycję procarską. Taką decyzję można uznać za akt politycznej kalkulacji i uświadomienia sobie faktu, iż dla środowiska, które współtworzył, zdecydowanie więcej profitów przynosiła postawa współpracy z caratem, aniżeli układ konfliktu. Trzeba wszakże zaznaczyć, że nie cała żydowska inteligencja i nie wszyscy maskile byli orędownikami bliskich związków z administracją rosyjską. Trzeba w tym miejscu przypomnieć choćby ważną rolę Warszawskiej Szkoły Rabinów i późniejszych duchownych judaizmu postępowego łączących się z ruchami polskimi: Izaaka Kramsztyka²¹ oraz Markusa Jastrowa²².

Wracając wszakże do Jakuba Tugendholda i jego przemiany czy też strategii politycznej, wyrazistym przykładem jego poglądów jest wydany w 1837 r. zbiór pt. *Modły. Krótkie rozpamiętywania religijno-moralne*²³. Został on opracowany dla młodzieży żydowskiej jako jeden ze środków edukacyjnych i wychowawczych, mający przynieść ze sobą przykłady społecznych i religijnych cnót. Rozpatrywanie przez młodego czytelnika kolejnych rozdziałów książki miało wzbogacać, uwrażliwiać i ukazywać godne naśladowania wzorce zachowania.

Teksty modlitw podawane były w zbiorze Tugendholda w dwóch językach: hebrajskim oraz polskim. Co ciekawe i znaczące w obrazowaniu pism haskali, prośby do Boga nie były szczególnie mocno nasycone topiką religijną czy obra-

²¹ Patrz materiały: A. Sawicki, *Szkoła Rabinów w Warszawie (1826–1863)*, „Miesięcznik Żydowski” 1933, nr 1–2, s. 244–274; M. Strzemski, *Warszawska Szkoła Rabinów (1826–1863) najdziwniejsza w świecie*, „Znak” 1983, nr 2–3, s. 361–364; A. Polonsky, *Warszawska Szkoła Rabinów: orędowniczka narodowej integracji w Królestwie Polskim*, [w:] *Duchowość żydowska w Polsce: Materiały z międzynarodowej konferencji dedykowanej pamięci profesora Chone Shmeruka*, red. M. Galas, Kraków 2000, s. 287–308; A. Jagodzińska, *Warszawska Szkoła Rabinów w świetle źródeł misyjnych*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2014, nr 1, s. 142–161; D. Kalinowski, *Religia i patriotyzm. O „Kazaniach” Izaaka Kramsztyka*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria V, *W kręgu judaizmu*, red. J. Ławski, I. E. Rusek, Białystok 2017, s. 111–128.

²² Pisał o nim: M. Galas, *Rabin Markus Jastrow i jego wizja reformy judaizmu. Studium z dziejów judaizmu w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2007.

²³ J. Tugendhold, *Modły. Krótkie rozpamiętywania religijno-moralne dla młodzieży szkolnej wyznania możyeszowego*, Warszawa 1837. Dalej oznaczane skrótem M. i numerem strony z cytatem. Źródło cyfrowe: <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=66567325&uid=66247220> [dostęp: 22.08.2022].

zowaniem emocjonalnym, a raczej odnosiły się do intelektualnego i racjonalnego odkrywania Boga w życiu społecznym. W zbiorze warszawskiego działacza odnajdujemy więc modlitwy: *O użyczenie nam opieki i pomocy w osiągnięciu oświaty moralnej i innych zalet prawdziwie potrzebnych* (I); *O dobre powodzenie dla kochanych rodziców i o naszą możność wywdzięczenia się im* (II); *O szczęśliwej powodzenie dla Najjaśniejszego MONARCHY i WYSOKIEGO RZĄDU kraju tego* (III); *O wspieranie zbawiennej pracy nauczycieli, ku którym oddychać powinniśmy wysokiem poważaniem i wdzięcznością* (IV); *O dobre powodzenie bliźnich a szczególnie ziomków* (V), a także *Krótkie rozpamiętywania*, teksty o religijnej motywacji dotyczące nieśmiertelności duszy, majestacie Boga w naturze czy też o Boskim źródle dla człowieczego prawa moralnego i społecznego.

Do bliższego nakreślenia kontekstu społeczno-politycznego tomu *Modłów* Tugendholda przydatnych jest kilka miejsc. Połączenie zawartości tekstu z tłem ówczesnego życia publicznego widać szczególnie we *Wstępie* oraz w *Słowie do nauczycieli* zawartym na końcu wydawnictwa, a także w modlitwie III pt. *O szczęśliwej powodzenie dla Najjaśniejszego MONARCHY i WYSOKIEGO RZĄDU kraju tego*. W nich to pobrzmiewają polecenia sformułowane przez nie tylko autora-literata, ale także przez lojalnego urzędnika państwowego-moralistę. Są to pasusy pisane zarówno z udziałem stylu wzniosłego (w partiach modlitewnych), jak i nasycone instruktażowo-pragmatycznym tonem (w zwrotach do czytelników-nauczycieli), w których jednoznacznie padają zdania o instancji monarchy i rządu krajowego, którym należy się szacunek i posłuszeństwo (M. 11).

W odniesieniu do władcy padają w *Modlach* patetyczne frazy:

Ty co jesteś Królów Królem i bliskim zawsze Ich Opiekunem użycz najdłuższych i szczęśliwych lat Najjaśniejszemu Naszemu MONARSZE, uwielbionemu tyłu milionów ludzi Oycu, całej JEGO dostojnej rodzinie i równie wyższego jak niższego rzędu podwładnym, którzy w zawodzie publicznym Ojcowską JEGO wolę wykonywają.

Boże dobrotliwy racz sprzyjać wszelkim Najjaśniejszego PANA naszego zamiarom i działaniom, ulżyj Wszechmocnym wpływem Twoim ciężkie brzemię włożonych na niego przez Ciebie świętych obowiązków i troskliwie przezeń podjętych starań około trwałego dobra poruczonych berłu Jego krajów. (M. 28)

Tugendhold powrócił więc do tonu, który pojawił się u niego w broszurce *Jerobaal*. Teraz wszakże nikt nie miał złudzeń, że polityka cara Mikołaja I będzie wobec Polaków czy Żydów szczególnie liberalna. Autor-wydawca *Modłów* zawarł więc wśród tekstów swojego zbioru takie zdania, które stale nawiązywały do tradycji religijnej judaizmu, a jednocześnie oddalałyby podejrzenia o jakąkolwiek państwową nieprawomyślność.

Nie wszystkie prace wydawane przez Jakuba Tugendholda miały tak silnie zaznaczony aspekt dedykacyjny wobec rządów carskich. Bywały momenty, kie-

dy warszawski działacz zdobywał się na pisanie w tonie neutralnym, a działało się to wówczas, kiedy nasycił swoje dzieło kontekstem dla społeczności żydowskiej najważniejszym – czyli czynnikiem religijnym. Taką właśnie sytuację można dostrzec w broszurce publicystycznej z 1847 roku, pt. *Słowo w swoim czasie, czyli Rzecz na uczczenie dnia...*²⁴. Wypowiedzi tutaj zawarte dotyczyły zasadności powstania przytułku dla ubogich w Warszawie, zaś argumenty na to nie były osadzone w aktualnym autorowi życiu społeczno-politycznym, ale w przekonaniach religijnych dotyczących dobroczynności, sformułowanych na podstawie Tory oraz na podstawie przykładów z codziennego doświadczenia życiowego. *Słowo w swoim czasie* było więc formą literacką wyraźnie moralistyczną i okolicznościową skierowaną do wewnątrz środowiska żydowskiego i nie pojawiała się tutaj konieczność okazania swych poglądów politycznych czy szukania poparcia u państwowych decydentów.

Cenzor-literat

Wśród prac literackich Jakuba Tugendholda można odnaleźć tylko jedną sztukę teatralną *Mirmo, czyli tulacz pokutujący* opublikowaną w 1851 r.²⁵. Jest ona napisana w poetyce literatury dydaktycznej i perswazyjnej, a dostrzec w niej można zarówno treści związane z realiami życia społeczności żydowskiej połowy XIX w., jak i polityczny kontekst działalności autora próbującego odnaleźć dla swoich bohaterów uniwersalne motywacje postępowania²⁶.

Utwór sceniczny warszawskiego cenzora powstał na podstawie powieści brata Tugendholda – Wolfa, który w 1833 r. opublikował utwór *Der Denunciant*. W dramacie występują biegunowo zestawieni: krąg pozytywnych bohaterów, tj. Izajasz – 58-letni ekspedytor kupiecki mieszkający w przygranicznym miasteczku, Debora – jego matka, Judyta, Hadassa i Dyna – jego córki, Gabryel, Naft i Józef – małżonkowie tychże kobiet oraz Benjamin – 20-letni syn Izajasza. Po drugiej ideowo stronie jako postacie negatywne pojawiają się: Nabal – donosiciel i intrygant, Patach – stary wytwórca pieczętek, poplecznik Nabala oraz Mirmo – bogaty a przy tym zazdrosny sąsiad Izajasza. W funkcjach rozjemczych występują jeszcze inne osoby sztuki: Rachela – żona Izajasza i jego córka Nama, Samuel Wahr – miejscowy rabin oraz, co znamienne dla aury ideowo-politycznej

²⁴ J. Tugendhold, *Słowo w swoim czasie, czyli Rzecz na uczczenie dnia, w którym założony został węgielny kamień nowej budowli rozprzestrzeniającej dom przytułku sierot i ubogich wyznania mojżeszowego w Warszawie*, Warszawa 1847.

²⁵ J. Tugendhold, *Mirmo, czyli tulacz pokutujący. Dramat w pięciu aktach*, Warszawa 1851. Dalej oznaczam skrótem MI i numerem strony z cytatem. Wersja cyfrowa sztuki dostępna pod adresem: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/21498/edition/10343/content> [dostęp: 23.08.2022].

²⁶ Dramat analizowała Zuzanna Kołodziejska-Smagąła, *Prekursorki i prekursorzy*, [w:] *Literatura polsko-żydowska 1861–1918*, s. 18–20.

utworów Tugendholda: Bystrooczki – państwowy nadrewizor celny, Dobrodziejtelow – urzędnik wysokiej rangi oraz Prawdzicki – jego sekretarz.

W warstwie intrygi w sztuce przedstawiony został długi proces oczyszczania się skromnego i bogobojnego ekspozytora Izajasza z zarzutów ze strony Nabała i Mirma o podrabianie rządowych pieczęci i tym samym popełnienie szeregu oszustw handlowych, które rzekomo przynosiły mu znaczne zyski. Izajasz ukazany jest w utworze jako człowiek głęboko religijny, który wypełnia swe obowiązki zawodowe bardzo sumiennie. To także stateczny ojciec i mąż, który cieszy się powszechnym szacunkiem w żydowskiej społeczności. Tego wszystkiego zazdrości mu Mirmo, który choć nie może się uskarżać na materialną biedę, z niechęcią patrzy na powodzenie swojego sąsiada i szybko daje się przekonać przez mściciela, kłamcę i złoczyncę Nabała do wysuwania coraz to nowych oskarżeń. To właśnie Nabalowi nieprzekupność, pracowitość i lojalność Izajasza wobec władz państwowych przeszkadza w robieniu pokrętnych interesów. Skromny ekspozytor w wyniku pomówień trafia do więzienia i spędza tam ponad rok, świadcząc swoją postawą, że nie jest złodziejem. Z jednej strony pokazuje on swą żydowską religijność i stałą ufność w Bożej opiece i sprawiedliwości oraz z drugiej strony, manifestuje to, że jest zwykłym urzędnikiem, przekonany, że jego obywatelska prawota w ostatecznym rozrachunku zwycięży. Po długim okresie uwięzienia i policyjnych przesłuchaniach Izajasz doczeka się wreszcie interwencji zwierzchników, którzy w osobnym postępowaniu śledczym powoli przekonują się o jego niewinności, zaś obnażone zostają podłe machinacje Nabała.

Tytułowa dla sztuki Tugendholda postać Mirma dopiero na koniec utworu nabiera ideowego znaczenia. Jest to bowiem bohater, który co prawda dał początkowo posłuch podszeptom zła i uległ namowom Nabała, jednakże w ostatnich scenach sztuki zszedł z drogi nieprawości, oskarżeń i zawiści. Co więcej, porzucił swoje materialne bogactwo i w zamian za to zdecydował się na życie religijne i tułaczę, aby takim gestem zadośćuczynić swoim moralnym i religijnym przewinom. Sztuka kończy się zatem docenieniem skromności, prawdomówności i bogobojności Izajasza oraz Mirma, piętnuje zaś materializm, kłamstwo i donosicielstwo Nabała oraz Patacha. Przejmujące finalne sceny, w których Mirmo zakłada na siebie zwykłe podróżne ubranie, wydaje rodzinie dyspozycje majątkowe oraz żegna się z rodziną, aby nierozpoznany wędrować po świecie, sugerują wagę popełnionych czynów i konieczność odbycia surowej kary.

Z takiego rozplanowania intrygi w sztuce Tugendholda wyłania się poetyka utworu dydaktycznego, który miał nade wszystko ukazać wartości i wzorce, zaś napiętnować wady i ograniczenia. Nie było tutaj wiele miejsca na zobrazowanie sfery psychologicznej bohaterów lub na bogate ukazanie rzeczywistości, a chodziło o przedstawienie idei, postaw i zachowań, które miały zmienić ówczesne warunki życia. W literaturze haskali tego typu utwory pojawiały się wielokrotnie i można w tym miejscu przywołać twórczość publicystyczno-lite-

racką klasyków ruchu Mojżesza Mendelssohna, Aarona Halle-Wolfssohna czy Józefa Perla.

Niektóre z takich form, tłumaczone z języka niemieckiego, trafiały także do kręgów postępowych Żydów polskich i były prezentowane we fragmentach w „Dostrzegaczu Nadwiślańskim” i w „Izraelicie”²⁷. Warto przypomnieć o działalności Hilarego Nussbauma²⁸, a później Malwiny Meyersonowej²⁹ czy Aleksandra Kraushara³⁰. Nie są one wysokiej jakości literaturą, bardziej wypełniając zadania edukacyjno-moralistyczne aniżeli artystyczne. Wskazywały więc w swej intrydze lub fabule na postacie oświeconych rabinów, pełnych poświęcenia intelektualistów-artystów, lekarzy-społeczników, łaknących wiedzy nie religijnej, ale światowej, dostępnej w świecie chrześcijańskim. Choć częstokroć bohaterami literatury haskalowej są ludzie młodzi (np. mężczyźni i kobiety zajmujący się pomocą społeczną), to wśród postaci odnaleźć można również dojrzałych obywateli czy wręcz mędrców seniorów, co wskazuje na zamysł haskali, aby objąć swym działaniem całe społeczeństwo żydowskie³¹.

W sztuce Tugendholda idee haskalowe najpełniej reprezentują Rabin oraz Izajasz. Pierwszy z nich jest dynamicznym działaczem, łatwo dostępnym, przyjaznym i empatycznym duchownym, który z powodzeniem prowadzi swoją wspólnotę w realiach XIX w. W niektórych scenach sztuki wygląda również niczym natchniony wizjoner, który objaśnia swym słuchaczom tajemnice świata:

Naród nasz jest pełnym znaczenia hieroglifem, przez samą Opatrzność w wielkiej księdze stworzenia, skreślonym; jest głęboką ideą w poezyi świata, której nieuzupełniony wykład, historia nam przedstawia. Porywczy strumień czasu uniósł z sobą

²⁷ Z. Kołodziejka, „Izraelita” (1866–1915). *Znaczenie kulturowe i literackie czasopisma*, Kraków 2014, zwłaszcza s. 223–291.

²⁸ A. Eisenbach, *Nussbaum Hilary*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1978, t. XXIII, s. 416–417; R. Żebrowski, *Nussbaum Hilary*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 243–244; D. Kalinowski, *Reforma czy asymilacja? O konieczności przekształcenia kultury żydowskiej według Hilarego Nussbauma*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, seria IV: *Uczni żydowscy*, red. G. Czerwiński, J. Ławski, Białystok 2016, s. 71–94.

²⁹ A. Arczyńska, *Twórczość Malwiny Meyersonowej*, „Acta Universitas Wratislavenensis”, *Prace Literackie* 2002, t. 40, s. 77–82; A. Jeziorkowska-Polakowska, „*Ciemne swoje rzesze wiodła ku światłości*” – *twórczość literacka i działalność społeczna Malwiny Meyersonowej*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria III: *Kobieta żydowska*, red. A. Janicka, J. Ławski, B. Olech, Białystok 2015, s. 153–167; D. Kalinowski, *Ku światłu... Twórczość literacka Malwiny Meyerson*, [w:] tegoż, *Żydzi polscy i pomorscy*, s. 117–144.

³⁰ A. Zyga, *Aleksander Kraushar – pierwszy poeta polski pochodzenia żydowskiego*, [w:] *Z izraelskich konturów*, red. L. Skompska, Łódź 1998, s. 7–14.

³¹ W odniesieniu do sytuacji rozwijającej się we wschodniej Europie: E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992; N. Ben-Ari, *Romanze mit der Vergangenheit*, Tübingen 2006, s. 195–256.

mnóstwo pokoleń i narodów kwitnących, na których gruzach inne znowu powstały i jak tamte znikły. Garstka zaś potomków Jakóba, za łaskawą wolą Wszechwładcy, zdołała utrzymać skołataną łódkę swoją wtedy nawet, kiedy była igraszką rozhułkanych bałwanów i wścieklej burzy. (MI. 144)

Tego typu ukazanie postaci rabina ma za zadanie oswoić żydowskiego czytelnika ze stylem bycia liderów judaizmu reformowanego, co było pewnego typu *novum* względem tego jak wyglądali i jak się zachowywali rabini tradycyjnego judaizmu XVIII w. Oczywiście warszawscy Żydzi uczestniczący w nowym obrządku religijnym nie musieli być przekonywani do wyglądu zewnętrznego ich duchownego przywódcy czy argumentacji w objaśnianiu pism religijnych, ale przecież w połowie XIX wieku zdecydowana większość społeczności żydowskiej dopiero oswajała się z judaizmem reformowanym³².

Atmosferę owych dyskusji można odnaleźć w głosie skromnego i dostojnego Izajasza ze sztuki Tugendholda, który wypowiada słowa:

Prawdziwie uradowany byłem, jak mi wczoraj Benjamin przeczytał odezwę przełożonych i rabina gminy najznakomitszej zachęcającą współwyznawców naszych do rychłego i chętnego dopełnienia woli rządu w zmianie dotychczasowego ubioru żydowskiego. Słuszna była ich uwaga, że współwyznawcy nasi w tym kraju, powinni w owym postanowieniu uważać troskliwą Wysokiego Rządu dążność tak ku zasłonięciu ich od przykrego wrażenia i cierpkich czasem nieprzyjemności, jako też ku zbliżeniu ich pod względem stosunków społecznych, do innych kraju tego mieszkańców. (MI. 155)

Modelowość utworów dydaktycznych powoduje, że postacie w sztuce Tugendholda nie są przedstawiane w wahaniach czy głębokich rozterkach. Rabin ze sztuki zawsze jest gotów do pomocy, a jego wypowiedzi mieszczą się pomiędzy rzeczowością a entuzjazmem. Z kolei Izajasz najpierw szczęśliwy ojciec i odpowiedzialny celnik, a potem oskarżony i uwięziony człowiek, zawsze z pokorą reaguje na nowe ciosy od losu, zaś jego gorzkie słowa nigdy nie przekraczają formy zrezygnowanej lamentacji i oczekiwania na Boską ingerencję³³. Co cie-

³² I. Schiper, *Początki haskali na ziemiach centralnej Polski*, „Miesięcznik Żydowski” 1932, nr 1, s. 323–326; S. Łastik, *Z dziejów oświecenia żydowskiego. Ludzie i fakty*. Warszawa 1961; S. Zilbersztejn, *Postępowa synagoga na Daniłowiczowskiej w Warszawie (przyczynek do historii kultury Żydów polskich XIX stulecia)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 2, s. 31–57.

³³ W dramacie czytamy: „Tysiące co dzień nie pada ofiar przywykania do złego; jedno złe drugie za sobą pociąga, i cięższymi coraz bardziej krępuje nas więzami. Wystrzegajcie się początku, a smutnego następstwa nie będzie. Bojaźń Boga i miłość bliźniego połączona z uwielbieniem i posłuszeństwem ku Panującemu, zapewniają nam to wszystko, co nazywamy dobrem doczesnym i wiecznym. Wy miłe sieroty! nie zapominajcie: że praca jest najpewniejszym źródłem →

kawe w wypowiedziach Izajasza, które dotyczą nie tyle życia duchowego, co egzystencji w życiu publicznym czy państwowym słyhać nuty aktywistyczne, wręcz prepozytywistyczne³⁴. Nawet postać Mirma nie została w sztuce pogłębiona psychologicznie w tak ważnej przemianie z zawistnika w pokutnika. Trudno bowiem uznać za w pełni uzasadnioną jego życiową decyzję, kiedy to nie tyle on, co Nabala był głównym sprawcą zła wyrządzonego Izajaszowi.

Najbardziej wyrazistym zabiegiem dramatu szkolnego czy dydaktycznego jest w sztuce Tugendholda wybór nazwisk postaci drugoplanowych, co informuje czytelnika/widza o ich usposobieniu czy funkcji, jaką realizują³⁵. Zgodnie więc ze znaczeniami zawartymi w mianach postaci Bystrooczkiego, Dobrodziejtelowa oraz Prawdzickiego są szlachetnymi przykładami administracji państwowej, które wypatrują nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu ceł, poprawiają funkcjonowanie urzędu oraz dążą do prawdy w wyjaśnianiu konfliktów.

Jedna z wypowiedzi postaci sztuki jest wręcz sformułowaniem obrazu idealnego urzędnika, który uosabia ład Boski realizowany na ziemi:

Urzędnik, któremu ostateczne rozpoznanie i zaopiniowanie sprawy jakiej jest powierzone, przejmować się powinien całą świątobliwą powagą missy i swojej; powinien sobie ustawicznie wystawiać, że działając z woli wysokiej i w imieniu Pomazańca Bożego, w świetną wstępuje rangę, i pod bliższą zostaje bacznością Sędziego Najwyższego go, przed którym najskrytsze nasze myśli i czyny są odsłonięte. Powinien nadto wystrzegać się najmniejszej plamy skazitności, jaką ujrzy kiedyś z trwogą, gasnące oko tego nawet, który w roztargnieniu swoim, nigdy na nią patrzeć nie chciał. Do rzędu zaś skazitności, pomijając nikczemną sprzedajność mamonową, liczy także trzeba owe subtelne pokusy niemniej jadowite, jawiące się pod postacią przyjaźni, gościnności i innych podobnych wabiących ułudzeń. (MI. 65–66)

Tugendhold w swojej sztuce osiągnął zatem kilka celów, które oddziaływały w różnych przestrzeniach. Jeden z efektów wydania dramatu wiąże się z chęcią opiewania idei haskali, co dokonuje się w ukazywaniu pozytywnych charakterów ludzi w ich szlachetnych decyzjach i obywatelskich cnotach. Innego typu efekt

dobrego bytu, i że cnotliwym tylko postępowaniem zdołacie wywdziąć się nowym rodzicom waszym” (MI. 183).

³⁴ W postaci Izajasza można więc widzieć haskalowego Żyda, który w pełniejszy sposób pojawi się w literaturze polsko-żydowskiej powstającej po powstaniu styczniowym. Patrz przykłady takich kreacji w antologiach: „*Izraelita*” 1866–1915. *Wybór źródeł*, oprac. A. Jagodzińska, M. Wodziński, Kraków-Budapeszt 2015; *Literatura polsko-żydowska 1861–1918. Antologia*, red. Z. Kołodziejska-Smagąła, M. Antosik-Piela, Kraków 2017.

³⁵ Zabieg taki jest czynnikiem wywodzącym się z literatury oświeceniowej XVIII w. Patrz rozważania: K. Górski, *Onomastyka w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 2, s. 401–416; I. Sarnowska-Gieffing, *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku*, Lublin 2003.

pojawia się, kiedy rozpatrzeć tę sztukę teatralną jako dzieło panegiryczno-państwowe. Wówczas przedmiotem artystycznej chwalby staje się służba urzędniczo-państwowa, zaś ideałem charakteru ludzkiego nadrewizor celny. Trudno tego typu postaci odnaleźć w ówczesnej literaturze pięknej. Można nawet przypuścić, iż tak ciepłe emocjonalnie ukazanie tej figury w dramacie było swoistą formą autobiograficzną i docenieniem własnej pozycji cenzora-urzędnika.

Utwory Jakuba Tugendholda nie są literaturą najwyższych lotów. Jego odezwy nie mają nadzwyczajnych walorów literackich, zaś jego sztuka teatralna nie wykracza poza horyzont literatury tendencyjnej. Warszawski działacz zdecydowanie bardziej zasłużył się w ruchu społecznym jako jeden z maskilów, który walczy o istotne miejsce dla Żydów w życiu politycznym pierwszej połowy XIX w. Jak pisał Marcin Wodziński „Tugendhold bronił chasydów przed misnagdami i misnagdów przed chasydami, maskili przed chasydami, a nawet chasydów przed maskilami”³⁶. Te zdania nie są jedynie konceptem retorycznym, gdyż warszawski społecznik czuł się reformującym judaizm maskilem, który w postawach skrajnie konserwatywnych widział zatwardziałość i brak dialogu ze współczesnością kulturową ówczesnej Europy. Nie był jednak asymilatorem, który w imię liberalizmu odrzucał religijny składnik judaizmu, przeciwnie, to właśnie żydowska tożsamość religijna mogła zapobiec postawom świeckości przekształcającej się w obojętność.

Pozycja zawodowa i funkcja cenzora stawiała Tugendholda w trudnej sytuacji komunikacyjnej. Wszak tego typu profesja nie zjednywała mu sympatii ani po stronie żydowskiej, ani po stronie polskiej, gdyż jego profesję postrzegano jako realizację opresyjnej władzy carskiej i jako akt lojalności wobec Rosji. Możliwe jednak jest i to, że Tugendhold podjął się funkcji cenzora, traktując ją jako możliwość wpływania na kształt żydowskiego piśmiennictwa. Z jednej strony nie mógł wówczas wprost pisać o dążeniach emancypacyjnych Żydów, gdyż carska administracja nie potrzebowała aż tak przedsiębiorczej grupy społecznej i byłaby zaniepokojona wzrastającą nową siłą polityczną. Z drugiej jednak strony warszawski maskil mógł jako urzędnik państwowy i cenzor promować judaizm reformowany jako system, który utrzymuje społeczeństwo żydowskie w porządku, wskazywać na Torę jako zestaw przekonań stawiających człowieka na szczycie Bożego stworzenia i podkreślających istnienie nieśmiertelnej duszy. Czy zdania wypowiedziane przez Tugendholda-cenzora miały zawsze przekonującą siłę, można wątpić... Dyskusyjność jego pozycji była znana wielu Żydom, skoro wspominał o tym w tekście wspomnieniowym, redaktor naczelny „Izraelity” słowami:

³⁶ M. Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2008, s. 162.

Obdarzony umysłem światłym, znajomością nauk judaistycznych, a przy tem biegłością w władaniu językiem polskim, którą nader mało żydów owej epoki posiadało, ś. p. Tugendhold położył zasługi w sprawie swych współwyznawców tutejszo-krajowych szczególnie jako pisarz. Napisał i wydał mnóstwo książek poświęconych, już to rozpowszechnieniu oświaty między żydami, już ich obronie od niesłusznie czynionych im zarzutów³⁷.

Tugendhold pozostawił po sobie literaturę, która pokazuje, jak trudno było w niesprzyjających okolicznościach życia politycznego na ziemiach polskich XIX w. kultywować własną tożsamość. Jak bardzo zagrożony był jej byt przez zewnętrznych decydentów absolutystycznych rządów, czy wręcz przez pojedynczych władców. Jego decyzja, aby pisać po polsku, to akt bardzo znaczący, który inspirował wielu kolejnych autorów i współkonstytuował literaturę polsko-żydowską³⁸. Autor *Jerobaala* z czasów sprzed powstania listopadowego i *Mirma* okresu po Wiośnie Ludów niewątpliwie reprezentował różne postawy polityczne, jednakże i w jednym, i w drugim przypadku był literatem żydowskim, który poszukiwał najlepszego sposobu przetrwania swoich rodaków.

Bibliografia

Podmiotowa

- Czacki T., *O Żydach*, Wilno 1807.
- Czacki T., *O Żydach i Karaitach*, Wilno 1807.
- [Homborg H.], *Ben Jakir, czyli syn ulubiony. O prawdach religijnych i nauce obyczajów dla młodzieży Izraelskiej przez zapytania i odpowiedzi z tłumaczeniem polskiem przez...*, Warszawa 1824.
- *Hymn w czasie szczęśliwego przybycia Naszego najmiłościvszego Pana, Cesarza i Króla Alexandra I w hołdzie najgłębszey pokory przez Starszych Izraelitów Miasta Warszawy odśpiewany*, Warszawa 1815.
- [Manasse ben Yisra'el], *Obrona Izraelitów, czyli odpowiedź dana przez Rabbi Manasse ben Izrael uczonemu i dostojnemu Anglikowi na kilka jego zapytań względem niektórych zarzutów Izraelitom czynionych*, Warszawa 1831.
- [Mendelsohn M.], *Fedon, czyli o nieśmiertelności duszy. Udatny przekład dzieła tejże nazwy Mozesza Mendelsohna z życiorysem autora*, Warszawa 1833.
- Tugendhold J., *Dumania Izraelity na warcie w pierwszych dniach grudnia 1830 roku*, Warszawa 1831.

³⁷ S.H. Peltyn, *Jakób Tugendhold (wspomnienie pośmiertne)*, „Izraelita” 1871, nr 16, s. 130.

³⁸ C. Wodziński, *Dlaczego polscy maskile pisali po polsku? Z ideowej charakterystyki oświecenia żydowskiego w Królestwie Kongresowym*, [w:] *Ortodoksja. Emancypacja. Asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, red. K. Zieliński i M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 81–97.

- Tegoż, *Jerobaal, czyli Mowa o Żydach napisana z powodu wyszłego bezimiennie pisemka pod tytułem: „Sposób na Żydów”*, Warszawa 1818.
- Tegoż, *Krótki rys historii i języka i literatury hebrajskiej*, [w:] *Bechynotholam. Rozmyślenia o świecie*, tłum. J. Tugendhold, Warszawa 1846.
- Tegoż, *Krótkie rozpamiętywania i modły Izraelity Gwardzisty Narodowego na odbytej paradzie kościelnej*, Warszawa 1831.
- Tegoż, *Mirmo, czyli tulacz pokutujący. Dramat w pięciu aktach*, Warszawa 1851.
- Tegoż, *Modły. Krótkie rozpamiętywania religijno-moralne dla młodzieży szkolnej wyznania możeszowego*, Warszawa 1837.
- Tegoż, *Odpowiedź na artykuł w Nrze 174 Kuriera Warszawskiego z dnia 25 Lipca, „Gazeta Warszawska” 1821, nr 131, s. 1887–1888.*
- Tegoż, *Odpowiedź na pytania pana J. G. *** nad stanem włościan polskich ogłoszone w osobnym dodatku przy Kuryerze Warszawskim z dnia 22 kwietnia 1831 nr 110.*
- Tegoż, *Pierwsza wskrzeszona myśl o istnieniu Boga, legenda starożytna przełożona z języka biblijno-hebrajskiego przez ...*, Warszawa 1840.
- Tegoż, *Rozprawa o czynionym ludowi starozakonnemu zarzucie potrzeby krwi chrześcijańskiej do iakiegoś obrządku religijnego, czy też do innego jeszcze użytku*, Warszawa 1831.
- Tegoż, *Skazówki prawdy i zgody pod względem różnicy wyznań, ze starożytnych dzieł hebrajskich, powagę religijną mających, zebrane, tłumaczone i uwagami powiększone przez...*, Warszawa 1844.
- Tegoż, *Słowo w swoim czasie, czyli Rzecz na uczczenie dnia, w którym założony został węgielny kamień nowej budowli rozprzestrzeniającej dom przytulku sierot i ubogich wyznania możeszowego w Warszawie*, Warszawa 1847.

Przedmiotowa

- Arczyńska A., *Twórczość Malwiny Meyersonowej*, „Acta Universitas Wratislaven-sis”, Prace Literackie 2002, t. 40, s. 77–82.
- Ben-Ari N., *Romanze mit der Vergangenheit*, Tübingen 2006.
- Dopart B., *Mickiewiczowski romantyzm przedlistopadowy*, Kraków 1992.
- Eisenbach A., *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972.
- Tegoż, *Nussbaum Hilary*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1978, t. XXIII, s. 416–417.
- Tegoż, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1989.
- Fabianowski A., *Mickiewicz i świat żydowski. Studium z aneksami*, Warszawa 2018.
- Galas M., *Rabin Markus Jastrow i jego wizja reformy judaizmu. Studium z dziejów judaizmu w drugiej połowie XIX wieku*, Kraków 2007.
- Górski K., *Onomastyka w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 2, s. 401–416.
- „*Izraelita*” 1866–1915. *Wybór źródeł*, oprac. A. Jagodzińska, M. Wodziński, Kraków–Budapeszt 2015.
- Jagodzińska A., *Warszawska Szkoła Rabinów w świetle źródeł misyjnych*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2014, nr 1, s. 142–161.

-
- Janion M., *Bohater, spisek, śmierć. Wykłady żydowskie*, Warszawa 2009.
 - Jeziorkowska-Polakowska A., „*Ciemne swoje rzesze wiodła ku światłości*” – *twórczość literacka i działalność społeczna Malwiny Meyersonowej*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria III: *Kobieta żydowska*, red. A. Janicka, J. Ławski, B. Olech, Białystok 2015, s. 153–167.
 - *Judaika polskie z XIX wieku. Materiały do bibliografii*, T.1: *Druki w językach nie-żydowskich*, red. W. Wierzbieniec, Kraków 1999, nr 1094–1191.
 - Kalinowski D., *Reforma czy asymilacja? O konieczności przekształcenia kultury żydowskiej według Hilarego Nussbauma*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria IV: *Uczeni żydowscy*, red. G. Czerwiński, J. Ławski, Białystok 2016, s. 71–94.
 - Tegoż, *Berek Joselewicz – egzystencja zmitologizowana*, [w:] Tegoż, *Żydzi polscy i pomorscy. Studia o ludziach i literaturze*, Gdańsk–Słupsk 2016, s. 37–62.
 - Tegoż, *Ku światłu... Twórczość literacka Malwiny Meyerson*, [w:] Tegoż, *Żydzi polscy i pomorscy*, s. 117–144.
 - Tegoż, *Religia i patriotyzm. O „Kazaniach” Izaaka Kramsztyka*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria V: *W kręgu judaizmu*, red. J. Ławski, I. E. Rusek, Białystok 2017, s. 111–128.
 - Kołodziejska Z., *„Izraelita” (1866–1915). Znaczenie kulturowe i literackie czasopisma*, Kraków 2014.
 - Kołodziejska-Smagała Z., *Prekursorki i prekursorzy*, [w:] *Literatura polsko-żydowska. 1861–1918. Studia i szkice*, red. Z. Kołodziejska-Smagała, M. Antosik-Piela, Kraków 2018.
 - Kostkiewiczowa T., *Oświecenie. Próg naszej współczesności*, Warszawa 1994.
 - Kowalikowa K., *Adresat i autor w strukturze tekstów dedykacyjnych*, „Prace Filologiczne” 2001, t. XLVI, s. 355–363.
 - Libera Z., *W literaturze i legendzie (o judaikach polskiego Oświecenia). Szkice literackie*, Łódź 1993.
 - *Literatura polsko-żydowska 1861–1918. Antologia*, red. Z. Kołodziejska-Smagała, M. Antosik-Piela, Kraków 2017.
 - Łastik S., *Z dziejów oświecenia żydowskiego. Ludzie i fakty*. Warszawa 1961.
 - Mahler R., *Hasidism and the Jewish Enlightenment. Their Confrontation in Galicia and Poland in the First Half of the Nineteenth Century*, trans. E. Orenstein, A. Klein, J. Machlowitz-Klein, Philadelphia 1985.
 - Markiewicz H., *Jak się dawniej dedykacje pisały*, „Teksty Drugie” 2002, z. 4, s. 216–229.
 - Matuszewska P., *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wrocław 1999, s. 84–93.
 - Peltyń S.H., *Jakób Tugendhold (wspomnienie pośmiertne)*, „Izraelita” 1871, nr 16, s. 130.
 - Polonsky A., *Warszawska Szkoła Rabinów: orędowniczka narodowej integracji w Królestwie Polskim*, [w:] *Duchowość żydowska w Polsce: Materiały z międzynarodowej konferencji dedykowanej pamięci profesora Chone Shmeruka*, red. M. Galas, Kraków 2000, s. 287–308.
 - Prokop-Janiec E., *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.

- Sarnowska-Giefling I., *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku*, Lublin 2003.
- Sawicki A., *Szkoła Rabinów w Warszawie (1826–1863)*, „Miesięcznik Żydowski” 1933, nr 1–2, s. 244–274.
- Schiper I., *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1932.
- Schiper I., *Początki haskali na ziemiach centralnej Polski*, „Miesięcznik Żydowski” 1932, nr 1, s. 323–326.
- Stanislawski M., *Tsar Nicholas I and the Jews: The Transformation of Jewish Society in Russia 1825–1855*, Philadelphia 1983.
- Strzemski M., *Warszawska Szkoła Rabinów (1826–1863) najdziwniejsza w świecie*, „Znak” 1983, nr 2–3, s. 361–364.
- Tokarska-Bakir J., *Legenda krwi*, Warszawa 2009.
- Trachtenberg J., *Diabeł i Żydzi. Średniowieczna koncepcja Żyda a współczesny antysemityzm*, przeł. R. Stiller, Gdynia 1997.
- Urbanowski M., *Paralele, korespondencje, dedykacje w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Kraków 2020.
- Walicki A., *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970.
- Wodziński M., *Dlaczego polscy maskile pisali po polsku? Z ideowej charakterystyki oświecenia żydowskiego w Królestwie Kongresowym*, [w:] *Ortodoksja. Emancypacja. Asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, red. K. Zieliński i M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 81–97.
- Tegoż, *Jakub Tugendhold and the First Maskilic Defence of Hasidism*, „Gal Ed” 2001, nr 18, s. 13–41.
- Tegoż, *Language, ideology and the beginnings of the integrationist movement in the Kingdom of Poland in the 1860s*, „East European Jewish Affairs” 2004, nr 2, p. 21–40.
- Tegoż, *Maskile*, [w:] *Chasydyzm. Źródła, metody, perspektywy*, red. M. Wodziński, Kraków 2019, s. 131–153.
- Tegoż, *Oświecenie żydowskie w Królestwie Polskim wobec chasydyzmu. Dzieje pewnej idei*, Warszawa 2003.
- Tegoż, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2008.
- Tegoż, *Tugendhold Jakob*, [w:] *The Yivo Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Tugendhold_Jakob [dostęp: 8.05.2022 r.].
- Zyga A., *Aleksander Kraushar – pierwszy poeta polski pochodzenia żydowskiego*, [w:] *Z izraelskich konturów*, red. L. Skompska, Łódź 1998, s. 7–14.
- Zilbersztejn S., *Postępowa synagoga na Daniłowiczowskiej w Warszawie (przyczynek do historii kultury Żydów polskich XIX stulecia)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 2, s. 31–57.
- Żbikowski P., *„bolem śmiertelnym ściśnione mam serce”. Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej*, Wrocław 1998.
- Żebrowski R., *Nussbaum Hilary*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 243–244.
- Żyndul J., *Klamstwo krwi. Legenda mordu rytualnego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2011.

Daniel Kalinowski

Pomeranian University in Słupsk

**LITERATURE IN THE SHADOW OF POLITICS.
A FEW WORKS BY JAKUB TUGENDHOLD**

Summary

Jakub Tugendhold is an expressive figure of the 19th century Jewish social movement. However, his activities are not easy to assess. On the one hand (until 1831) he fought fiercely against anti-Semitism and emphasised the identity and unity of the Jewish people. On the other hand, after the failure of the November Uprising, he changed his political attitude. The subject of analysis in the article is Tugendhold's publications: *Jerobaal* (1818), *Dumania Izraelity na warcie* (1830), and *Mirmo, czyli tułacz pokutujący* (1851) as well as several journalistic statements. Tugendhold's literature is closely related to the political tendencies in the territories annexed by Russia, which prevailed until the middle of the 19th century and were associated with the Jewish Enlightenment (*Haskalah*).

Keywords: Jacob Tugendhold, Polish-Jewish literary relations, integrationism, assimilation, Polish-Jewish literature.